

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Goering w Warszawie

Przybył wczoraj rano do stolicy i po śniadaniu u min. Becka odjechał do Białowieży na polowanie, urządzone przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 27 I. (PAT).
Dzisiaj rano przybył do Warszawy
PREMIER PRUSKI P. HERMANN GOERING

w towarzystwie szefa leśnictwa państwowego p. von Keudella szefa łowiectwa p. Hausen dorffa oraz adiutantów ppłk Bodenschaltza i kpt. Menthe.

Na dworcu powitali p. premiera Goeringa wiceprez. związku łowieckiego gen. Faabry, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Dołbicki, oraz radca Aleksander Lubieński z protokołu dyplomatycznego.

Po zwiedzeniu miasta premier Goering
PODEJMOWANY BYŁ PRZEZ P. MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH I JEGO MAŁŻONKĘ ŚNIADANIEM, w którym wzięły udział osoby towarzyszące premierowi pr-

skiemu oraz podsekretarz stanu p. Szembek z małżonką, ambasador Lipski, ambasador von Moltke z małżonką, gen. Faabry, gen. Rayski, attache woj. skowy gen. von Schindler z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, wicedyrektor J. Potocki, radca Al. Lubieński z małżonką oraz sekretarz osobisty ministra

spraw zagranicznych, p. Friedrich.

Po śniadaniu premier Goering z towarzyszącymi mu osobami

ODJECHAŁ DO BIAŁOWIEŻY, GDZIE WEŹMIE UDZIAŁ W POŁOWANIU, urządzone przez pana prezydenta Rzplitej.

Co mówi p. Goering o cudzie nominacji Hitlera

BERLIN, 27 I. (PAT). Z okazji drugiej rocznicy rewolucji narodowo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter” zamieszcza dziś wywiad z premierem Goeringiem, odsłaniający ciekawe szczegóły o zakulisowych wydarzeniach, jakie poprzedziły nominację Hitlera na kanclerza Rzeszy w dniu 30 stycznia 1933 r. Goering oświadczył m. in. co następuje:
„Wprzodzień 30 stycznia by-

liśmy wszyscy w stanie największego napięcia. Zdawało się, że nasze mozolne przygotowania w ostatniej chwili mają być zniszczone przez gwałtowny zamach i intrygi Schleicher. 29 stycznia popołudniu wszystko było dokładnie ułożone, jednak wieczorem doszły nas słuchy, że Reichswehr ma być zmobilizowana i Schleicher przygotowuje zwyczajną rewoltę, aby nie dopuścić do

prawidłowego utworzenia rządu. Oznaczało to napięcie nerwów do największego stopnia. Wódz jednak postarał się, aby wykonane tego planu stało się niemożliwe. 30 stycznia o godz. 1-ej po poł. udaliśmy się do sędziwego feldmarszałka Hindenburga. Byliśmy tam krótko, nominacja trwała tylko 7 minut. Wspominając tę chwilę, mogę jedynie tylko stwierdzić: Nic tu nie da się wytłumaczyć ani też w drodze rozumowania przedstawić. Wszystko to razem jest jak jeden cud, o który naród cały walczył przez 14 lat.”

Pisma marsz. Piłsudskiego po niemiecku

BERLIN, 27 I. (PAT) — „Nazional Ztg.” zapowiada, że w ciągu r. b. w wydawnictwie swem opublikuje w przekładzie niemieckim 4 tomy pism marszałka Piłsudskiego, obejmujące mowy i rozkazy. Prze-

kładu dokona konsul gen. R. P. w Amsterdamie, Kaczkowski, wybitny tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język niemiecki, m. in. „Chłopów” Reymonta.

Kolorowi misjonarze nawoływać będą hitlerowskich pogan

BERLIN, 27 I. (PAT) — Urząd tajnej policji państwowej w Karlsruhe donosi o zawieszeniu na okres 3 miesięcy pisma katolickiego „St. Conradsblatt”, wychodzącego w miejscowości badeńskiej Ettlingen. Pismo to w dniu 20 b. m. ogłosiło list z klasztoru brazylijskiego, zawierający następujące zdania:

„Są tu reprezentanci wszystkich narodów, czarni i biali, żółci i czerwoni, ale wszyscy żyją w zgodzie ze sobą. W przyszłości Brazylja w każdym razie wysyłać będzie do Niemiec kolorowych misjonarzy, którzy nawracać będą waszych nowoczesnych pogan”.

Wyrok śmierci na Hitlera

ogłosili emigranci niemieccy przez tajną radiostację Formisa

Jednym z morderców inżyniera jest członek berlińskiej policji politycznej Aresztowanie Strassera?

PRAGA, 27 I. (PAT) — W wyniku śledztwa w sprawie zabójstwa inż. Formisa stwierdzono, że JEDEN Z MORDERCÓW, MUELLER po pierwszej bytności w hoteliku, gdzie mieszkał Formis i po zamianowaniu się z nim ODLECIAŁ 17 B. M. DO BERLINA SKĄD WRÓCIŁ 18 GO

Samara—Kejbyszew Uroczysty pogrzeb

MOSKWA, 27 I. (PAT) — Dzisiaj odbył się uroczysty pogrzeb Kujbyszewa. Urną z prochami złożono w murze w Kremiu. Przemawiał m. in. premier Mołotow. W pogrzebie wzięły udział Stalin.

Miasto Samarę przemianowano na Kujbyszew, a okręg środkowej Wolgi na Kujbyszewską kraj.

Konferencja chińsko-japońska

TOKJO, 27 I. (PAT) — Urzędowo donoszą, że konferencja chińsko-japońska odbędzie się w Kalganiu 10 lutego.

napewno po instrukcje, gdyż Mueller jest CZŁONKIEM BERLIŃSKIEJ POLICJI POLITYCZNEJ. DRUGI MORDERCA, SCHUBERT, znany jest podobno w Wiedniu, gdzie działał w lecie 1933 r. w centrali narodowo-socjalistycznej.

Przesłuchiowano również członków emigracji niemieckiej, m. in. Strassera, przyczem ARESZTOWANO KILKA OSÓB Z KÓŁ EMIGRACJI, podejrzanych o prowadzenie wśród emigracji wywiadu na rzecz Niemiec. Podobno

STRASSERA ARESZTOWANO pod zarzutem, że WIEDZIAŁ O ISTNIENIU TAJNEJ STACJI NADAWCZEJ, INŻ. FORNISA.

Kierownik Strasserowskiego „Czarnego Frontu” przypuszcza, że FORMIS ZOSTAŁ ZDRADZONY PRZEZ KOGOŚ Z GRONA POINFORMOWANYCH OSÓB.

Dowodem tego ma być fakt, że w notach do praskiego min. spr. zagr. poseł niemiecki wskazywał, iż stacja inż. Fornisa znajduje się w miejscowości Zahorzi, koło Pragi, podczas gdy znajdowała się w hotelu, noszącym tę nazwę.

Zabity inż. Formis był znanym w Niemczech SPECJALISTĄ OD FAL KRÓTKICH i posiadał w tej dziedzinie kilka wynalazków. Niektóre z nich dotyczyły obrony państwa. Okolicznością była również motywem morderstwa. W swej stacji nadawczej Formis miał zastosować najnowsze udogodzenia.

Pogrzeb Sanchez Guerra

MADRYT, 27 I. (PAT) — Dzisiaj odbył się uroczysty pogrzeb Sanchez Guerra, b. prezesa rady ministrów i b. przewodniczącego kortezów.

Pożar fabryki w Wilnie

Z Wilna donoszą: Wczoraj o godz. 4 rano wybuchł groźny pożar w fabryce futer Seal przy ul. Popławskiej 28. Spłonęło 17 maszyn oraz 15.000 skór baranich, lisich itp. Straty wynoszą przeszło 350 tys. zł. Fabryka była ubezpieczona na sumę 130 tys. zł.

Cała prasa potępia mord i protestuje przeciwko temu, aby Czechosłowacja stała się TERENEM TERORYSTYCZNYCH PORACHUNKÓW REŻYMU NIEMIECKIEGO ze swymi przeciwnikami, przebywającymi na emigracji. Zwracając uwagę na niedostateczną organizację bezpieczeństwa, skoro 30 km. od Pragi można popełnić zbrodnię, a policja dowiaduje się o niej

DOPIERO W 11 GODZIN PO CZYNIE,

a zbrodniarze mają kilka godzin czasu aby opuścić potajemnie granicę państwa.

Niezrozumiałe jest, aby właściciel hotelu nie wiedział, że w jednym z pokoi znajduje się jakaś dziwna aparatura, tembardziej, że STACJA NADAWCZA NIE MIEŚCIŁA SIĘ W POKOJU, W KTÓRYM MIESZKAŁ FORMIS, LECZ W INNYM POKOJU NA PODDASZU.

Policja czeska nie mogła wykryć w ciągu dwóch miesięcy tajnej stacji. Stwarza to NIEZBYT PRZYJEMNĄ PERSPEKTYWĘ NA WYPADEK WOJNY. W centrum państwa mógłby ktoś nadać wrogowi informacje, a po-

licja nie umiałaby wykryć, gdzie stacja się mieści.

Pisma piszą również o NADUŻYWANIU PRAWA AZYLU PRZEZ EMIGRANTÓW, którzy prowadzili propagandę przeciwko innemu państwu i ogłaszali nawet przez radio WYROKI ŚMIERCI NA JEGO WODZA.

Średniowieczna banicja

ma być wprowadzona w Niemczech

BERLIN, 27 I. (PAT) — Komisja reformy prawa karnego przy akademii prawa niemieckiego ukonstytuowała prace nad nową procedurą karną. Wprowadzona ma być nowa kara t. zw. banicji, wzorowana na podstawie ustawodawstwa średniowiecznego.

Teatr spłonął

BRUKSELA, 27 I. (PAT) — Dzisiaj rano spłonął tu doszczętnie teatr liryczny. Ofiar w ludziach niema.

Armata grają

Wiadomość o nowym konflikcie między Chinami a Japonią przypomina europejskiemu, że zagadnienie na Dalekim Wschodzie nie mogą być rozwiązane przez zawarcie układów i rozejmów. Mimo z obu stron potwierdzonego „pokoju”, który w ostatnich miesiącach zdawał się rzeczywiście istnieć, rozpozycyły się nagle na granicy Mandżu ko kroki nieprzyjacielskie, których przyczyną są dotychczas tylko skąpe wyjaśnienia. Chiny twierdzą, że japońskie i z nimi sprzymierzone wojska mandżurskie wkroczyły bez powodu do chińskiej prowincji Czahar na południe od Dżeholu. W Tokio wskazują na pewne „antyjapońskie wicherzenia” w prowincjach granicznych, a japoński attache wojskowy dał do zrozumienia, że operacje będą trwały dopóty „dopóki to okaże się koniecznym”. Zdaniem mówiącego jest, że walka toczy się już na froncie, szerokości 46 km., że japończycy zaczęli się posługiwać aeroplanami, młotcami bomb i zmotoryzowanymi wojskami z szybkością, która wskazuje na przygotowaną akcję. Jasnym jest, że niewystarczająco uzbrojone zastępy gubernatora wojskowego w Czahar nie mają szans wobec doskonale zorganizowanych japończyków.

Jak przy wszystkich wschodnio-azjatyckich konfliktach i tym razem przyczyna i skutki są od siebie bardzo odległe. Przyczyna leży głębiej. W dniu 27 marca r. b. upłynęła dwa lata, podczas których Japonia według postanowień ligi narodów pozostaje członkiem organizacji genewskiej. Z dniem tym formalne związanie państwa Mikada z największym zreszczeniem pokojowym świata będzie zakończona. Z drugiej strony kończy się w 1936 r. morski układ waszyngtoński. Pertraktacje flotowe w Londynie zakończyły się fiaskiem, kiedy Japonia oświadczyła, że nie może dalej dyskutować, jeżeli jej nie zostanie przyznane równouprawnienie z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Japonia staje się więc zupełnie wolną na wszystkie strony.

Nie jest temsamem powiedziane, że Japonia chce spalić za sobą wszystkie mosty; temu sprzeciwiłyby się już gospodarcze rozważania. Japonia potrzebuje gospodarczej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, potrzebuje chłonnego rynku chińskiego i dobrego porozumienia z Anglią, w której kolonjach robi lepsze interesy, niż kraj macie rzysty. Japoński minister spraw zagranicznych wyraził to w swoim ostatnim przemówieniu: dalsze przyjazne stosunki z Anglią i Ameryką — nadzieja na zawarcie nowego układu flotowego — naturalnie pod warunkiem równości zbrojeń. Stosunek Japonii do Rosji zdaje się, jest w ostatnich miesiącach ustabilizowany; nie wyklucza to wprawdzie, że pertraktacje o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej nie stanowią początku ery pokojowej, nie wyklucza to też ciągłych zbrojeń na granicy. I tu, zda się, leży jedna z przyczyn obecnego konfliktu.

Japońska akcja skierowana jest bezpośrednio przeciw chińskiej prowincji Czahar; ale na Czaharze leży pod wpływem rosyjskim znajdująca się Mongolia. Należy przypuszczać, że Japonia przez tą nową

Prawdziwe bohaterstwo

Koszmarne przeżycia admirała Byrda wśród lodów Antarktydy

Jak wiadomo, admirał Byrd został uratowany dzięki ekspedycji ratunkowej dra Thomas'a Poulter'a który przeżył wśród lodów Antarktydy wraz z dzielnym podróżnikiem dwa długie miesiące. Dr. Thomas publikuje właśnie w „Petit Parisien” swoje wrażenia z tej niebezpiecznej wyprawy.

10 sierpnia 1934 r. przybył Thomas na lodowiec, gdzie się znajdował Byrd. Admirał, który długie dni chorował, wyjątkowo ciężko, wyglądał strasznie. Chudy, obrosnięty, mówił głuchym, ochrypniętym głosem. Pomimo to nie tracił fantazji i przywitał dr. Thomas'a zwykłym pozdrowieniem: „Hallo! Kolego!” Tak, jakby się widzieli przed paru dniami.

Ponieważ admirał Byrd jest wyjątkowo skromny, i właściwie nie o sobie nie chciał powiedzieć; rewelacyjne opowiadanie dr. Thomas'a zostało skompilowane z relacji poszczególnych uczestników wyprawy; zwłaszcza stary przyjaciel Byrda Murphy dorzucił sporo ciekawych faktów, oraz z dokumentów, które udało się Thomas'owi przeczytać.

Byrd za'ruty...

Połowa zimy polarnej przeszła szczęśliwie, wkrótce jednak potem stało się nieszczęście. Byrd zatrił się wzywami z pieca opalanego naftą oraz gazoliną z generatora



Już ostatnie dni
musisz zobaczyć fenomenalnego **KONIA** tańczącego na parkietcie **KARIOKE** oraz pełny program atrakcji w **Rest. Dancingu „TABARIN”** Narutowicza 20 Codzien Five z pełnym programem str.

Sala Filharmonij

tel. 213-84

W czwartek, dn. 31 stycznia

KONCERT

Najwybitniejszej śpiewaczki Ameryki

Marian Anderson

W programie: piosenki w kilku językach.

Bilety do nabycia w kasie Filharm.

wycieczkę wojenną chce uzyskać kontrolę nad całą Mongolją i zabezpieczyć sobie ogromny, pod wpływem rosyjskim stojący, teren.

stacji nadawczej telegrafu bez drutu. Używano nafty zamiast węgla, gdyż transport większej ilości opału byłby za uciążliwy i kosztowny.

Przez trzy miesiące żył Byrd w sąsiedztwie tego pieca, wchłaniając w płuca trujące gazy. 31 maja wszedł do tunelu śnieżnego, by zatrzymać któryś z motorów. Tam po raz pierwszy poczuł zawroty głowy, ale nie zwrócił większej uwagi na to. Potem zauważył, że wylot tunelu został zamknięty przez warstwę lodową i dopływ powietrza się zmniejszył. Tej nocy Byrd zapadł na ciężką, śmiertelną chorobę, przytem psychicznie czuł się zupełnie złamany. Ostatni wypadek sparaliżował jego energję. Mając przed sobą w perspektywie trzy długie miesiące zimy, Byrd leżał samotny i w słabym świetle łojówki, redagował zdrewniałymi od mrozu palcami instrukcje dla swoich podkomendnych, kończąc je niezmiennie:

„Nie lękajcie się o mnie, pracujcie normalnie na polu naukowym, przytem miejcie przede wszystkim na uwadze życie waszych ludzi, uczynicie, co tylko jest możliwe dla Lincolna Ellsworth'a”.

Te notatki, pisane na osobnych kartkach, umieszczał Byrd na gwoździu nad swoim łóżkiem i tam je znalazł dr. Thomas, poćwiek od mrozu.

Przy 60 st. mrozu

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Byrd mógł jednym sygnałem S. O. S. zwołać na swój ratunek całą ekspedycję, wtedy dopiero zrozumimy, jakim bohaterem był ten człowiek, który nie chciał ryzykować życia ludzkiego dla ratowania siebie.

Po pewnym czasie motor się wy-czerpał i Byrd musiał poruszać generator zapomocą ręcznej kołby. W ten sposób resztki sił wyczerpał na tym wysiłku fizycznym. Nie chciał jednak widocznie, by przerwy w komunikatach spowodowały alarm i wyruszenie ekspedycji ratunkowej. Siły go opuszczały z dnia na dzień, poruszał się z trudem, pełzając raczej niż idąc, często bra-

kowało mu energję na przyjęcie odrobiny pokarmu.

Ażby powstrzymać dopływ gazu, musiał Byrd ograniczyć opalanie i cierpieć niewymowne męki z powodu mrozu. 14 godzin na dobę piec naftowy nie funkcjonował.

W ten sposób temperatura w kryjówec dosięgła nieprawdopodobnej wprost cyfry — 60 st. Pomimo tych strasznych warunków Byrd pracował stale, a jego notatki meteorologiczne będą miały wielkie znaczenie dla nauki.

Śmierć z szalu

W tych warunkach mógł żyć człowiek jedynie sam z sobą. Dwóch ludzi nawet o najbardziej

łagodnych charakterach nie mogłoby wytrzymać w tej samotni.

Przyznał się admirał Byrd w momencie szczerości, że codziennie przychodziło mu na myśl, że to ostatnie chwile jego życia, bo zabraknie mu sił, by udać się do śnieżnego tunelu po żywność. Przedewszystkiem lękał się dzielny podróżnik szaleństwa, tak często zdarzającego się w podbiegunowych krainach, śmierci z szalu.

Gdy przybyła ekspedycja ratunkowa dra Thomas'a, wszelkie niebezpieczeństwo już minęło. Byrd był rekonwalescentem, zwyciężył mroź, chorobę i przede wszystkim zwyciężył samego siebie niezwykłą siłą woli.

Kino **EUROPA** Narutowicza 20
Pocz. 4, 6, 8, 10¹⁵

Największa rewelacja kinematografii!



Czołowe arcydz. prod. angielskiej. — Film całkowicie mówiony w języku polskim.

W rolach głównych:

Conrad VEIDT i Madeleine CARROLL

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZYMY ŁZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodaikowało na rzecz powodzian?

1.000.000 osób w Paryżu
500.000 osób w Wiedniu
110.000 osób w Warszawie

oglądało dotychczas (w ciągu 2 tygodni) i zachwycało się najlepszą komedią wiedeńską p. t.

PIOTRUŚ z Franciszką GAAL

Za kilka dni premjera w Łodzi!

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej
Ostatnie dni!

najnowsze i najwspanialsze arcydzieło reżyserji
ALEKSANDRA KORDY
Niezrównany żywiołowy „król kochanków”
DOUGLAS FAIRBANKS
NADPROGR.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Don Juan

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Dzisiaj i dni następnych
2 zalagoty w jednym programie!

I. Karta z życia
tysięcy dziewcząt pt.

FORTANCERKA

W rolach głównych
wybitna para kochanków

Nancy Carroll i John Boles

Początek o godz. 4-ej

II. — **BILLY SULLIVAN**
Najpopularniejszy bokser — sportaman — skromna.
Ulubieniec młodszych i starszych w arcywielkim i sensac. filmie

Miłość czyni cuda

Olbrymie kameleony



stanowią ozdobę londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Plotki

„Dzień Kowieński” przestał wychodzić dlatego, że władze litewskie nie uznają słowa „Kowieński”, pozwalając swoją stolicę nazywać tylko „Kamas”.

Niedawno została wydalona z Litwy znakomita śpiewaczka polska p. Ewa Bandrowska-Turska.

Przyczyną tego wydalenia wyjaśnia obecnie urządówka litewska „Lietuvos Aidas”. Oddajemy jej głos:

„Powodem wstrzymania pozwolenia na dalsze występy był fakt, że śpiewaczka zaśpiewała jedną pieśńkę po polsku na państwowej scenie.

Nie wywołało to wprawdzie złego wrażenia wśród publiczności, gdyż artystka była gorąco oklaskiwana, jednak zdaniem polityków był to nietakt”.

„Gazeta Warszawska” w dniu 20 b. m. zamieściła następującą wiadomość:

PRZED POGRZEBEM KS. BISKUPA MALECKIEGO.

„W sobotę w godzinach popołudniowych odbyła się eksploatacja zwłok ś. p. biskupa Maleckiego, męczennika za...”

Eksploatacja! Straszne.

Do sklepu z zabawkami wchodził pięcioletni chłopczyk.

— Proszę pani — zwraca się do sprzedawczynie — chciałbym kupić gazy trujące dla ołowianych żołnierzy.

Do kasy na dworcu podchodzi jakiś nietrzeźwy kandydat na pasażera:

— Proszę jeden bilet na pociąg pośpieszny do Warszawy, tylko pan będzie łaskaw szybki.

— Ma pan czas — odpowiada kasjer — pośpieszny do Warszawy odjeżdża dopiero za godzinę.

— Niema co, piękne porządki — mruczy pod nosem pijany jegomość — niby to pociąg pośpieszny, a odchodzi dopiero za godzinę.

Bywalec Ziemiańskiej znała dobrze tego przystoitego młodego człowieka, zawsze nienagannie ubranego, którego wszyscy kelnerzy i chłopcy tytułują z szacunkiem „panem dyrektorem”.

Od paru dni „pan dyrektor” nie pokazywał się w kawiarni. Zjawił się dopiero wczoraj wieczorem i usiadł przy „swoim” stoliku pod lustrem.

— Moje uszanowanie panu dyrektorowi! — woła kelner. — Pan dyrektor nie był łaskaw ostatnio dla nas!

— Proszę mnie nie nazywać panem dyrektorem — odparł młodzieńiec. — Onegdaj już dostałem narzeczcie posadę!

Orkan nad Boryslawiem

Ogromne szkody w mieście i przemyśle naftowym

BORYSLAW, 26 stycznia. — (Pat.) — Przez całą noc z 25 na 26 szalała nad Boryslawiem burza, przechodząca chwilami w orkan o niebywalej sile, wskutek czego około 20 wież wiertniczych na kopalniach zostało przewróconych i zupełnie zniszczonych, a dachy kotłowni w wielu miejscach zerwane i kominy poprzewracane. Również

wiele domów wiatr silnie uszkodził. Połączenia telefoniczne w dzielnicy Tustanowice przerwane. Na drogach potworzyły się zasypy śnieżne, dochodzące w wielu miejscach do 5 metrów wysokości. Komunikacja kołowa z wielu miejscowości w powiecie drohobyckim przerwana. Korony wież wiertniczych na kilkudziesięciu ko-

palniach pozrywane. Najbardziej ucierpiały kopalnie „Lokarno”, „Georg”, „Fenomen”, „Bohemja”, „Meta” i „Lwów”, które są zupełnie zniszczone.

Burza popłynęła także wielkie spustoszenia w okolicznych lasach i ogrodach. Szkody wyrządzone w przemyśle naftowym obliczają w przybliżeniu na pół miliona złotych. Dniś około godziny 1-ej wiatr ucichł i nastąpiło podwyższenie się temperatury.

Kwiat w aucie pancernem

Rzadki gatunek orchidei wartości 5.000 dolarów

Znany miłośnik rzadkich kwiatów, milioner w dodatku amerykański rzecz prosta, mr. Wheler z New Yorku, sprowadził z Afryki odkryty tam niedawno bardzo rzadki gatunek orchidei, noszący nazwę „kwiatu śmierci”. Orchidea została nabyta przez mr. Wehlera za cenę 5.000 dolarów. Do przewiezienia cennego kwiatu do oranżerii przy pałacu milionera w New Yorku użyte zostało auto pancerne, któremu towarzyszyła zbrojna eskorta, złożona z pięciu detektywów. O transporcie orchidei dowiedzieli się gangsterzy, którzy podejrzewali, iż auto pancerne zawiera coś cenniejszego od orchidei, są-

dzili oni mianowicie, że w aucie przewieziony będzie transport złota. Zorganizowali zatem napad zbrojny na auto; zaczęli się na rogu ulicy i gdy auto się ukazało rozpoczęli ostrzeliwanie go z karabinów maszynowych. Eskorta nie straciła jednak zimnej krwi, ukryła się za autem i ostrzeliwała się napastnikom. Ogień eskorty był celniejszy od ognia gangsterów i przywódca ich padł na miejscu rażony kulą w głowę, reszta zaś bandy rozbiegła się.

Orchidea przybyła szczęśliwie do oranżerii, a nadana jej nazwa „kwiatu śmierci” została w zupełności usprawiedliwiona biegiem wydarzeń.

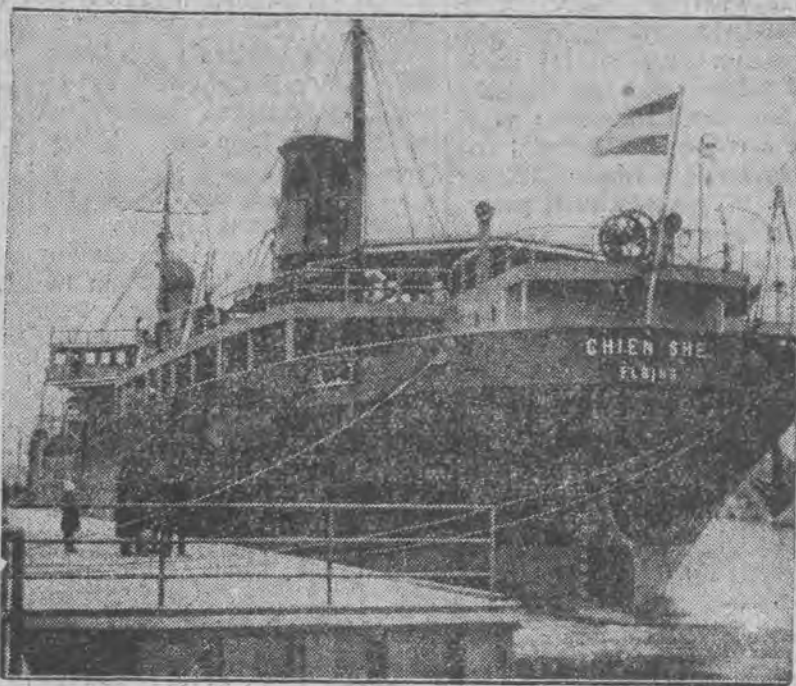
Nowy generalissimus



Cała prasa europejska donosiła już o ważnej reorganizacji, jaka została przeprowadzona w najwyższej randzie wojennej Francji, a która polega na połączeniu funkcji wojennej z funkcjami szefa sztabu głównego. Pozwala to wyznaczonemu na czas wojny naczelnemu wodzowi kierować w okresie pokoju przygotowaniem do mobilizacji. Na zdjęciu — nowy generalissimus Francji, generał Gamelin, wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej.

LWÓW, 26 stycznia. (Pat.) — W uzupełnieniu wiadomości o huraganie w zagłębiu naftowym prasa popołudniowa podaje, iż w Drohobyczu o godz. 9.30 wskutek defektu w elektrowni, spowodowanego burzą, zgasiło światło w całym mieście. Huragan szalał także nad Przemysłem i okolicą. Autobus, kursujący między Przeworskiem i Dynowem utknął w drodze, zasypany śniegiem. Burza wyrwała szereg drzew z korzeniami i zerwała wiele dachów.

Chien-She



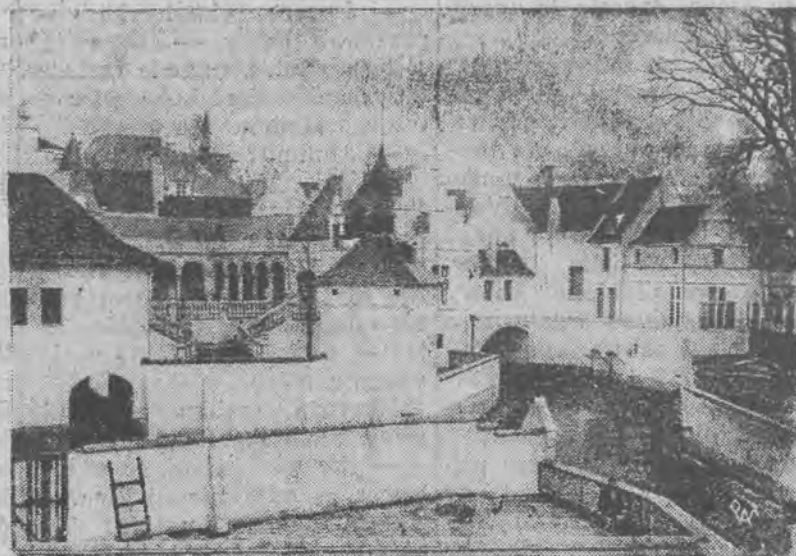
Największy na świecie okręt do regulowania rzek, który w ciągu kwadransa wydobywa 4200 tonni ziemi.

Piękno zimy



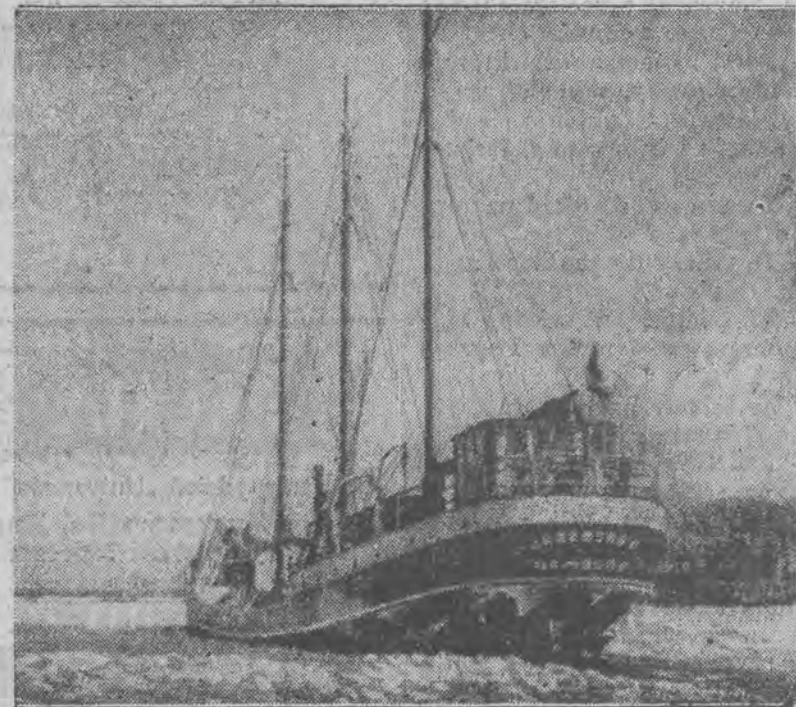
Zakopane — droga do Bukowiny.

Międzynarodowa wystawa w Belgji



Fragment zrekonstruowanego starożytnego miasteczka belgijskiego, które będzie jedną z największych atrakcji tegorocznej wystawy międzynarodowej w Brukseli.

Na wybrzeżu Wschodnich Prus



gęsta kora lodowa unie możliwiała żegluga.

Teatr „Rozmałości”, tel. 112-25

Gościnne występy słynnego artysty żyd. niem. teatrów Reinhardta i Piscatora w Berlinie **Aleksandra Granacha** Dzisiaj, w poniedziałek, z powodu gen. próby przedstaw. zawieszono. Jutro, we wtorek, dn. 29 bm. o 9.15 w. **Sumienie świata**

WILLIAM OGDEN

WŁAMANIE

Księżyc świecił jasno, gdy dwaj mężczyźni przechodzili przez mur i przedzierali się przez ogrodzenie. Dotarli do drzwi kuchennych, a jeden z nich wyciągnął dek wytrychów i rozpoczął pracę.

Rzut oka wystarczył, aby ocenić, że nie byli pospolitymi złodziejami. Jeden z nich nosił czarną przepaskę na oku, a rozważa podczas zajęcia dowodziła, że należeli do doświadczonych włamywaczy.

Wybita godzina pierwsza po północy. Dom pogrążony był w zupełnych ciemnościach. Gdy księżyc na chwilę wychodził z poza chmur, oświetlał ją śnie mury dużej okazałej willi Włamywacze wiedzieli, że owej nocy nie było w domu nikogo ze służby. Długo czekali na tę sprzyjającą okazję.

Sypialnia, na której im zależało, umieszczona była na pierwszym piętrze. Błado różowe ściany pokoju i przepych urządzenia godne były królowej. We wspaniałym łożu spała jedwabiach cudowna Marja Magrova, jedna z najbardziej słynnych gwiazd międzynarodowego filmu.

Szeptano o niej, że potrafiła być się uczuciami ludzkim: jak zongler piłkami. Miała krótkie ciemne włosy, wabiące czy i słynęła jako niedostępna, wobec czego otaczała ją aureola swoistych legend.

Włamywacze, mimo że potrafili być mordercami, gotowymi każdej chwili cię zabić, gdy zechcesz palcem ruszyć, nie przesłają jednak być w codziennym życiu zwykłymi ludźmi. Bywają głodni, zapominają nadać listy, cierpią na bóle zębów, miewają swe ulubione kolory ukochane imiona. Panowie, o których jest mowa, nazywali się Chicago Bill i Detroit Eddie. Ten ostatni właśnie nosił przepaskę na oku.

Gdy weszli na pierwsze piętro, udali się natychmiast do sypialni i zapalili światło. Stali nie poruszając się w drzwiach i czekali na przebudzenie się artystki.

— Proszę nie robić hałasu! — odezwał się Bill i skierował rewolwer w stronę jej łóżka.

— Nie mam zamiaru — odparła Magrova, przecierając oczy. — Czego panowie chcą?

— Perle i diamentów, które pani przechowuje w małej czerwonej kasie. Znajdują się w tym pokoju i będzie pani łaska wa je wydać!

— Zgadza się, ale skąd panowie o tem wiedzą?

— To należy do naszego zawodu. Gdzie są?

— W ścianie, w szafie za tym obrazem — rzekła Magrova, wskazując na duży krajobraz na ścianie, wyobrażający wawieje śnieżną.

— Zdziwiająca rzecz — filmizował Eddie, — że safety w ścianie ukrywają się zawsze z zimowymi pejzażami. Proszę niech pan! wstanie i otwórz nam kasetkę.

Być może, że artystka doznała waha uczucia lęku i obawy, ale umiała to ukryć zrezygnując z maestrą, dzięki której została

właśnie sławną gwiazdą i bogatą kobietą.

— Niewiele panów przemawia do mnie takim tonem, — rzekła z uśmiechem.

— Zechce się pani pośpieszyć. Nie żyjemy sobie długich rozmów.

— Mam wrażenie — rzekła Magrova, wychodząc — że panowie wiedzieli, iż jestem sama w domu.

— Pani zjadła, ale proszę się pośpieszyć!

Magrova powoli podszła do obrazu, przesunęła go na bok i nacisnęła guzik. Włamywacze stali przez cały czas za nią z rewolwercami gotowymi do strzału. Wreszcie uchyliły się wąskie stalowe drzwiczki.

— Proszę — rzekła tonem zachęcającym, a Chicago Bill natychmiast sięgnął ręką po kasetę i paczkę nowych banknotów dolarowych. Jeden chwyt, zamek odskoczył i brylanty zasnęły przed jego oczami. Dotknął kometej palcami i mamrotał zadowolony.

— Ou kee, proszę pani, jest nam naprawdę przykro, że musieliśmy tego dokonać, ale pani zarabia tyle pieniędzy, a my jesteśmy dwa beczne chłopy!

— Rozumiem — odparła artystka — doskonale rozumiem. Ale gdy już panowie będą gotowi...

— Jerzyce chwileczkę — przerwał Eddie, — skoro już jesteśmy tutaj, czy nie zechciałaby pani wpisać kilka słów do mojego albumu.

— Albumu? — Tak zbieram autografy. Posiadam już kilka dobrych na zwisk. Ogólnie mówią, że pani nigdy nie udziela autografów. Ale myślę, że tym razem pani nie odmówi mojej prośbie. Tutaj — prosił Eddie, — wyjmują wieczne pióro.

Magrova szybko nakreśliła swoje nazwisko.

— Nie wiedziałam, że włamywacze są miłośnikami kina.

— A dlaczegożby nie? Taw

samo, jak inni ludzie! Rozprzeczamy często wolnym czasem. Dzisiaj nadrzykład byłam w kinie.

— Czy pan oglądał także moje filmy?

— Wszystkie! — przejmował się Eddie. — Pani jest cudowną artystką i bardzo nam przykro, że zabieramy pani te przedmioty, ale, jak już rzekłem, to jest nasz zawód...

— Interesujące, — szepnęła diva, — czy widział pan w filmie: „Ukryte drzwi“.

— Naturalnie — odparł Eddie, a Bill dodał: — Oglądałem ten film dwa razy. Jest tam scena, gdy księżę nadmier nie rączy panią alkoholem i w pija panią. Wspaniale pani tego drania zrugala potem!

— Czy pani naprawdę była pijana — dopytywał się Eddie — Nie — uśmiechnęła się artystka.

— To niemożliwe! Chce pani powiedzieć, że pani grała całą kwiśkę na trzeźwo?

— Na tem właśnie polega sztuka artysty, — objaśniała Magrova.

— Tak... — zastanawiał się włamywacz. Poczem rozkazał — Jeżeli pani w każdej chwili potrafi grać, prosimy o odegranie tej sceny teraz!

— Mam panom zagrać scenę oicia?

— Tak. Proszę rozpocząć mamy jeszcze trochę czasu.

Marja Magrova spojrziała na nonure twarze przywarła wrokiem do ich zimnych twardych otzu, do broni w ich dionlach i zdecydowała się zabić swych niezwykłych gości.

Właściwie była nawet zdopięgowana: grać o tej porze przed takimi widzami. Usiadła tedy bez słowa sprzeciwu na jednym z różowych krzeseł i rozpoczęła scenę z filmu: „Ukryte drzwi“. W jednej chwili przeobraziła się w pijaną kobietę, która jakiegoś tam pana wswalała do stu diabłów. Obaj widzowie stali nemi, pełni za-

chwytu i szacunku, przejęci wysoką sztuką aktorską; opuścili nawet rewolwery.

— Wspaniale! — zawołał Eddie z zachwytem. — Pani jest największą artystką!

— Tak, zdaje mi się, że to jedna z najlepszych moich ról — rzekła Marja serdecznie.

Rozmawiali również o innych filmach Magrovej i włamywacze prosili artystkę, aby zagrała im jeszcze kilka scen. Artystka nie odmówiła i odegrała parę wyjątków, które się jej gościom najbardziej podobały. Nie mogła sobie przypomnieć, aby kiedykolwiek grała przed wdzięczniejszym audytoryum. Zachwyty obydwu włamywaczy zmuszał ją ciągle do nad datków.

Ale ostatecznie Chicago Bill był zdania, że należy opuścić dom artystki. Włamywaczom nie wolno zapominać o czasie. Eddie był zamyślony.

— Jak myślisz, może jej zwrócić brylanty? Była miła i grała tylko dla nas! Oddajmy jej kasetę. Zostaną nam banknoty. Dostyc tego będzie...

— No, tak... — przytakiwał Bill, — czy pragnie pani mieć klejnoty z powrotem.

— O, bardzo lubię moją biżuterję, — rzekła Marja zdenerwowana.

Bez dalszych słów wsunął Bill aksamitną kasetę do safe'u.

— Ale pieniądze zostawimy sobie. Zarobi pani i tak więcej. Dziękujemy serdecznie za grę!

Mieli już odejść, gdy Eddie przystanął u drzwi.

— Czy nie miałaby, droga pani, jakiejś sukni dla mnie? — zapytał.

Artystka spojrziała zdumiona. Bill, który już chował rewolwer, spojrzął na towarzysza także ze zdumieniem.

— Sukni?

— Bo, proszę pani, moja przyjaciółka ubóstwia parę. Widziała pani filmy i ucieszyłaby się ogromnie, gdyby mogła nosić jedną z pani sukien. Pani na tem nie zależy, a ja właśnie pomyślałem o niej...

— Jaką suknię?

— Wszystko jedno. Moja przyjaciółka ma pani figurę!

Marja Magrova otworzyła szafę, w której wisiała niezliczona ilość strojów.

— Proszę sobie wybrać — rzekła.

— Może taka, którą pani miała na sobie podczas filmowania — prosił Eddie zażenowany.

— Proszę wziąć tę oto. Nosiłam ją w „Srebrnym oficerze“.

Pokazała jaskrawą czerwoną toaletę, ozdobioną srebrnymi ornamentami.

— Dziękuję bardzo, moja przyjaciółka ucieszy się — i aby artystce powiedzieć jeszcze coś miłego, dodał: — Pani była zachwycająca w tym filmie. Pani jest wielką artystką!

Magrova zwinęła suknię i rzekła:

— Czy to wszystko? Dzisiejsza noc była naprawdę denerwująca. Panowie chyba mi wybaczają, ale chce się wypaść, bo rano muszę być w atelier.

— Do widzenia i jeszcze raz dziękujemy.

Włamywacze uklonili się jak skończeni dżentelmeni i bezszelestnie zeszli po schodach.

Artystka siedziała jeszcze kilka chwil na swym jedwabnym posłaniu, przeżywając wrażenia ostatnich godzin. Poczem otworzyła okno i wyjrzała. Park otaczała cisza i ciemność nocy; tylko zdala dochodziły odgłosy nadjeżdżającego auta.

Włamywacze pośpieszyli do swego wozu, który pozostał za ogrodzeniem. W chwili gdy chcieli wsiąść przystanął nagle inny wóz. Uprzejmy głos prosił:

— Czy mogę panów prosić na krótką przejażdżkę?

Zaś pełniący służbę oficer na posterunku policyjnym grzmocił pięścią w stół i wołał:

— Dam się powiesić, jeżeli to nie jest Chicago Bill i Detroit Eddie.

Oficer zapalił papierosa i zwrócił się do policjanta:

— Dobra robota, Tim! Jak to zrobiliście?

— Widziałem, jak szli do swego auta i spostrzegłem, że jeden nosi czerwone zawiniątko, owinięte srebrem.

Chicago Bill rzucił gorątko spojrzenie w stronę towarzysza ale nie nic powiedział. Eddie lykaf ślinę jakgdyby mu coś stało w gardle. Włamywacze na ogół mówią mało na posterunku policyjnym.

Gdy zaś oficer zatelefonował do Marji, artystka udawała wielce zdumioną.

— Nie, żadnego włamania do mego domu nie było — odpowiedziała stanowczo. — Przyjmowałam tego wieczora kilku przyjaciół.

PRZEBOJOWA

komedja wiedeńska!

PAN BEZ MIESZKANIA

HERMAN THIMIG

HILDA von STOLZ

PAWEŁ OR EGIR

LEO SL AK

HUMOR!

SPIEW!

SENTYMENT!

PIKANTERJA!

Wkrótce

w „Grand-Kinie“!

ZWRACAMY UWAGĘ NA NASTĘPNY FILM „LUNA“.

PALACE

Pocz. o 4-ej

Wesoły tydzień „Universalu“. Szajka wesołków ekranu Slim Summerville, Zasu Pitts, Genevieve Tobin, Everett Horton w arcywesołym progr.

I. Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością
II. Wróg kobiet

„LUNA“

Dziś i dni następnych!

To czego jeszcze nie było! Fenomenalny film najnowszej produkcji Foxa W rolach głównych: SHIRLEY TEMPLE 4-letni cud ekranu NADPROGRAMY. Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc do g. 6.30 niższe.

„Rewolucja śmiechu“

Madge Evans, Warner Baxter, John Boles i James Dunn. Ceny miejsc do g. 6.30 niższe.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny nr. 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 39); G. Antoniewicza (Pahjanicka 50).

DZIŚ KOMISJA POBOROWA.

Dziś w lokalu binra wojskopolicyjnego (Piotrkowska 165) urzędować będzie od godziny 3 rano do 3 po poł. dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1918, którzy z jakiegokolwiek względów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji państwowej.

Dziś uruchomienie kuchni dla bezrobotnych na Bałutach

Dziś zostaje uruchomiona na Bałutach czwarta z kolei kuchnia dla bezrobotnych. Kuchnia ta rozdzielać będzie bezpłatnie obiady pomiędzy najbiedniejszych, zamieszkałych na terenie 1, 2 i 3 komisariatu. Kuchnia ta wydawać będzie około 800 obiadów dziennie.

Początek o 8-ej w teatrze miejskim

Dyrekcja teatru miejskiego przeprowadzi ankietę teatralną wśród publiczności, celem wypowiedzenia się, o której godzinie ma się rozpocząć wieczorowe przedstawienie, czy o godzinie 8 czy też 8.30 wiecz. Ankietę tę dyrekcja teatru postanowiła przeprowadzić w związku z dezcyderatami publiczności, która skarży się na zbyt późne rozpoczęcie przedstawień wieczorowych i rzekomo dlatego nie chodzi do teatru.

Tańczył nago na ulicy
Nocne harce chorego umyslowo

Nocy wczorajszej około godziny 1 mieszkańcy ulicy Za kątniej pomiędzy 6 sierpnia a Andrzeja zbudzeni zostali niesamowitymi krzykami.

Jak się okazało, przed domem przy ulicy 6 Sierpnia 64 przystanął jakiś dość przyzwoicie ubrany mężczyzna, który w pewnej chwili zaczął się na gło rozbiierać.

W pewnej chwili mężczyzna ów stanął na ulicy zupełnie nagi, a następnie zaczął tańczyć wydając z siebie niesamowite okrzyki. Nie ulegało wątpliwości, iż jest on chory umysłowo. Zbiegli się przechodnie, którzy zaczęli ubierać warjata, mimo jego oporu.

W pewnej chwili mężczyzna

INGRES NOWEGO BISKUPA ŁÓDZKIEGO
Jego Ekselencji ks. Włodzimierza Jasińskiego

W dniu wczorajszym Łódź przybrała uroczysty wygląd racji przybycia nowego biskupa ks. Jasińskiego dla objęcia djecezji łódzkiej. Domy przybrane zostały flagami państwowymi, ulice posypane złotym piaskiem, zaś od samego już rano na plac Katedralny, jak również ulice, którei przejeżdżał biskup, przepelnione były tłumami wiernych.

Ogólną uwagę zwracała olbrzymia brama tryumfalna przybrana girlandami, oraz flagami narodowymi i papieskimi. Widniały na niej dwa napisy: „Witaj Pasterzu” obok godła Łodzi oraz insygniów biskupich.

W pobliżu bramy tryumfalnej ustawili się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

Punktualnie o godzinie 10 rano od strony ulicy Główniej zjechały 3 samochody. W pierwszym z nich siedział J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, w towarzystwie ks. dr. B. nczka. Orkiestra straży ogłowej odegrała marsza powitalnego.

Biskup Jasiński zbliżył się do bramy tryumfalnej w otoczeniu duchowieństwa. Pierwszy powitał go przewodniczący komitetu przyjęcia komisarzy rządowy miasta Łodzi, inż. Wacław Wojewódzki, który wygłosił krótkie przemówienie i ucałował pierścień.

Następnie wśród zapalerów i głośniego bicia w dzwony w otoczeniu duchowieństwa i władz udał się biskup do katedry. W kručie nowego Pastora przywitał ks. prałat Wyrzykowski, wręczając Pasterzowi klucze od katedry. Po powitaniu tem J. E. przeszedł wzdłuż kościoła, poczem zasiadł na u-

stawionym tronie biskupim. W dalszym ciągu ks. dr. Bonczek odczytał bullę papieską, mianując J. E. ks. biskupa Jasińskiego ordynariuszem djecezji łódzkiej, w języku łacińskim a następnie polskim.

Biskup Jasiński wstąpił na ambonę, z której udzielił błogosławieństwa papieskiego wszystkim wiernym i wygłosił przemówienie powitalne, poczem na stało powitanie nowego Pastora przez wszystkich duchownych, którzy ucałowali pierścień biskupa, siedzącego na tronie.

O godzinie 11.30 rozpoczęła się uroczysta msza, celebrowana przez biskupa Jasińskiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą Hauke - Nowakiem na czele.

Po skończonem nabożeństwie delegacje organizacji wraz z poczlami sztandarowymi ustawiły się szpalarami od wyjścia z katedry do pałacu biskupiego. Szpalarem tym przeszedł następnie biskup Jasiński w otoczeniu duchowieństwa i przedstawicieli władz, kierując się do sali recepcyjnej pałacu, gdzie w imieniu Akcji Katolickiej powitał J. E. prof. Zygmunt Podgóski, poczem nastąpiło przedstawienie delegatów organizacji i społeczeństwa.

Wkońcu odbył się wspólny obiad.

PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY
ŁÓDZKIEGO ALEKSANDRA HAUKE - NOWAKA.

Ekselencjo!
Jako przedstawiciel rządu Rzplitej mam zaszczyt powitać Waszą Ekselencję na terenie powierzonego mi województwa.

Od dnia wczorajszego, to jest od dnia, w którym Wasza Ekselencja przybył na teren djecezji łódzkiej, liczne rzesze społeczeństwa tłumnie wyległy, aby powitać i złożyć hołd należny swemu duszpasterzowi.

W ciężkich okresach zalamania się życia gospodarczego, które przeżywa świat cały, a z nim razem i Polska, szczególnie silnie jest odczuwana potrzeba rozwinięcia nie tylko skoordynowanej pracy społecznej o charakterze charytatywnym, lecz przede wszystkim potrzeby duchowego i szerszym się zepsuciem obyczajów, t. j. pracy podnoszącej życie religijne i moralność jednostek — a tem samem całej społeczności ludzkiej.

Praca tego rodzaju osiąga w swym efekcie końcowym utrwalenie harmonii i ładu we współżyciu społecznym, tak niezbędnem w życiu każdego zdrowego społeczeństwa, każdego narodu i państwa.

Województwo łódzkie — to województwo ciężkiej pracy. Łódź szczególnie zasługuje na nazwę miasta pracy.

Pracę kochają tu ludzie, nietylko

dlatego, że daje ona możność egzystencji, lecz także i dla niej samej. To też, jeśli tutaj ktoś jest tej pracy pozbawiony, nietylko jest pozbawiony chleba, lecz przede wszystkim swej idei — a brak ten odczuwa jako wielką krzywdę moralną.

Chełabym ze swej strony stwierdzić i podkreślić ten fakt zmienienny, że pomimo nieraz bardzo ciężkich warunków życia dużego odsetka ludzkości — ludność ta nie zalamiała się i z wielką godnością znosi swój los codzienny, krępując się wiarą w lepsze jutro, szukając sił w głębszych wartościach swej duszy i serca.

Dla nas tu zebranych, stojących przy różnych warsztatach pracy codziennej, nie obce są cyfry, które mówią o ilości bezrobotnych w województwie łódzkim, nie obce są też warunki, w których żyje i pracuje ludność tej połaci kraju.

Wielkie i ciężkie zadania stoją przed tymi, którzy chcą działać — działać w duchu miłości chrześcijańskiej — którzy chcą nieść pomoc duchową, moralną i materialną ludności woj. łódzkiego i jego miasta stołecznego.

To też schylić należy czoło

przed głęboką mądrością Ojca Sw., który do pracy duszpasterskiej na tej tak trudnej placówce powołał osobę W. E.

Z racji swej długotrwałej i pięknej działalności na różnych stanowiskach na obszarze tego województwa i m. Łodzi, a przede wszystkim dzięki osobistym wielkim walorom serca i umysłu nie obce będą W. E. warunki, w których Mu wypadnie działać i pracować.

J. E. raczy przyjęc moje gorące zapewnienie, iż będę się starał, aby J. E. miał w mojej osobie sojusznika we wszystkich wspólnych poczynaniach, mających na celu ulżenie doli mieszkalców, podnoszenie uświadomienia państwowego — oraz budzenie i pogłębienie poczucia moralności wśród ludności naszego województwa.

Niech mi wolno będzie jednocześnie złożyć W. E. jaknajszersze życzenie, aby Jego działalność duszpasterska, prowadząca do osiągnięcia maximum dobra, piękna i prawdy wydała wspaniałe i obfite owoce.

Z tą myślą pozwolę sobie wznieść toast na cześć J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Muzyka lekka w wyk. orkiestry taneczno - salonowej.

13.05 Arja operowe.
15.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra Zdzisława Górzyskiego i Witold Zacharewicz (piosenki).

16.45 Lekeja języka niemieckiego.

17.00 „Wieniec pieśni śląskich” w wykonaniu chóru kolejarzy.

17.25 Muzyka (płyty).
17.35 Muzyka lekka w wykonaniu bawajskiej orkiestry (płyty).

17.50 „Tajemnica wnętrza ziemi” — wygl. prof. Józef Czekalski.
18.00 Muzyka (płyty).

18.15 Koncert zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej.

18.45 „Jak się dostałem na występ Niedźwiedzią” — pogadanka dla dzieci.

19.00 „25 minut w „Piwiarni Mochańskiej”.

19.25 Chwilka społeczna.
19.30 „Publiczność żąda za wielki (Feljton).

19.50 Wywiad na temat „Święto zimy”.

20.00 „A to pan zna?... (audycja z płyt).

20.55 „Jak pracujemy w Polsce”
21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej.

21.45 „Tradycja naukowo-histyczna na Pomorzu”.
22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Koenigswusterhausen (1571)
17.45 Utwory Mozarta i Schuberta na skrzypce i fortepian.

Frankfurt (251)
22.30 George Schumann gra własne kompozycje fortepianowe.

Wiedeń (306)
21.40 Trio fortepianowe Es-dur Schuberta.

West (Reg) (307)
22.30 Koncert na dwa fortepiany

Korzystajcie z usług
Polskiego Biura Podróży

„ORBIS”

Biuro czynne: w dzień powszedni od godz. 9 do 20 bez przerwy; w niedziele i święta od godz. 9 do 13-ej

Skrzynka do listów

W związku z notatką p. t. „Pociąg - widmo stoi na boczni torze i czeka na eksponaty” zamieszczoną w „Głosie Porannym” z 20 h. m. na zasadzie art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie twarzono-wych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Pr. P. P. nr. 14-1919 poz. 186) prosimy o przejęcie o zamieszczenie ponizszego sprostowania.

Nieprawda jest, że pociąg ten miał składać się z kilkunastu wagonów, natomiast prawda jest, że pociąg - wystawa składa się z 3 wagonów eksponatowych, wagonu-elektrowni, wagonu - kina i 2 wagonów dla personelu.

Nieprawda jest, że dotychczas uzyskano zaledwie 10 wystawców, natomiast prawda jest, że liczba definitywnie dotychczas zgłoszonych wynosi 64, z pozostałymi wystawcami pertrakcje finalizują się.

Nieprawda jest, że przeróbka wagonów dla pociągu - wystawy srowała min. komunikacji około 500.000 zł., natomiast prawda jest, że koszt przeróbki wagonów wynosi sumę pięciokrotnie niższą, którą splanca na Centr. Tow. rata mi min. komunikacji.

Nieprawda jest, że sfery przemysłowo - handlowe nie objawiają chęci brania udziału w tej ruchomej wystawie, natomiast prawda jest, że samorząd i organizacje gospodarcze czynnie popierają pociąg - wystawę, a dowodem zainteresowania sfer przemysłowo - handlowych biorących już udział w wystawie, jest fakt, ustawicznego napływu zgłoszeń, przede wszystkim wystawców prowincjonalnych.

Nieprawda jest również, jakoby min. komunikacji domagało się zwrotu wagonów.

Z poważaniem
(—) B. Rzenkowski
Sekretarz Generalny

Morze i kolonie
to potęga Polski

CASINO

Dziś i codziennie

WSPANIALSZEGO FILMU

z czarującą

FRANCISZKĄ GAAL

jak

VERONIKA

NIĘ UJRZycIE JUŻ W TYM SEZONIE!

Pocz. o g. 4-ej.

Ping-pongiści jadą na mistrzostwa świata

W dniu wczorajszym zarząd Polskiego związku tenisa stołowego postanowił wysłać na mistrzostwa ping-pongowe świata do Londynu, które odbędą się w dniach 8—16 lutego drużynę polską, złożoną z trzech zawodników: Erlicha, Lewenherca i Pohorylesa (wszyscy ze Lwowa). Ping-pongiści polscy otrzymali również zaproszenie na międzynarodowy turniej do Hamburga w dniach 18—20 lutego.

Walne zebranie ŁOZTK.

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi doroczne walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku tow. kolarskich przy udziale delegatów 15 klubów. Do nowego zarządu zostali wybrani: prezes — p. Szymski (UT.), I wiceprezes — Placek, sekretarz I — p. Wierucki, sekretarz II — p. Gałęcki, kpt. zw. Miszczyński, Zyhert i Janicki, skarbnik p. Ker men, gospodarz — p. Ulrich, zastępcy pp. Szreter i Szczygielski. W uchwałach postanowiono m. in. obniżyć taksę startowego, organizować wyścigi drużynowe, kontynuować wysiłki mistrzów klubowych, organizować wspólne mistrzostwa klubowe i odznaczyć Kruszender za turystykę. Dotychczasowy wielokrotny prezes p. Artur Thiele nie chciał przyjąć mandatu ze względu na zajęcia zawodowe.

Ostatnie wiadomości

W meczu międzypaństwowym w Stuttgardzie Niemcy pokonały w dniu wczorajszym Szwajcarię 4:0.

Ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami w dn. 10 lutego w Poznaniu ma być następujący: Rotholc, Kazimierski, Kajnar, Sipiński, Seweryniak, Chmielewski, Zieliński i Piłat.

II runda mistrzostw Polski w boksie

Ciężko wywalczone zwycięstwo I. K. P. — Wspaniała walka Chmielewskiego Pogrom Makabi w Poznaniu

Drugą rundę mistrzostw pięściarskich Polski rozpoczęło IKP. meczem z Cuiavią, która po raz pierwszy dała się poznać Łodzi sportowej. Mecz ten zakończył się ciężko wypracowanym i zasłużonym zwycięstwem osłabionego brakiem Woźniakowicza i Wurma zespołu łódzkiego, który na dodatek oddał jeszcze w wadze ciężkiej z powodu braku Kienca dwa punkty walkowerem.

Mecz wczorajszy potwierdził całkowicie opinie, jaką cieszy się Cuiavia. Jest to zespół wyrównany, bardzo wytrzymały doskonale fizycznie i niezłe zaawansowany technicznie. Do najlepszych jednostek drużyny zaliczyć trzeba dość prymitywnego jeszcze Ładę, następnie Duziaka i Lewandowskiego. Zawiedli nieco reklamowani Rogowski i Józkowiak. Pierwszy zbyt mało przecenia wartość swego ciosu, drugi dość miernie jeszcze umiejętności, lecz miał tak słabego przeciwnika, że wynik walki był zgóry przesądzony na jego korzyść. Lewandowski, chociaż przegrał do Chmielewskiego, zyskał sobie poklask widowni. Porażka do najlepszego pięściarza polskiego nie przynosi mu ujemny.

Mecz odbył się w sympatycznej atmosferze, zgoda i dobre pamiętne zawody z Wartą. Zawdzięczać to należy wysoce sportowemu zachowaniu się gości. Publiczność, zgromadzona wokół ringu obdarzała zwycięzców... pomarańczami. Banasiak zdobył się na kurtuazję, iż swemu młodsiutkiemu, a nad podziw odważnemu przeciwnikowi, ofarował swą nagrodę.

W drużynie łódzkiej wyróżnił się przede wszystkim Chmielewski. Docenił on siły przeciwnika i walczył w paniale. Do brzo spisał się Taborek w ostatnich dwóch rundach, podczas gdy pierwsze dwie miał słabe. Spodenkiewicz walczył nieczysto, a start Gluby po dłuższej przerwie wypadł zadawalająco. Leszczyński nie potrafił dostosować się do przeciwnika, nie należycie krył się przed jego ciosami z lewej i przez to IKP straciło dwa punkty, które przy padłyby klubowi w udziale, gdyby na ringu był Woźniakowicz.

Z uznaniem przyjąć trzeba wszystkie decyzje sędziów. Rażących błędów na szczęście nie popełniono. Wzorem dla łódzkich arbitrow ringowych może pośluzić młody sędzia warszawski p. Pasturczak, który spokojnie i taktownie, lecz w sposób stanowczy interwenjował kiedy należy, nie przerywając niepotrzebnie walki. Zawsze zjawiał się w porę, a jednak jakby go nie było na ringu. Dowód więc, że tylko były zawodnik potrafi zrozumieć psychikę walczącego pięściarza i być do brym ringowym.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

W wadze muszej Gluba, po wyrównanej walce, zremisował z Ładą. Początkowo Gluba jest jakby zaskoczony, lecz wkrótce odzyskuje równowagę i poprawia się pod koniec pierwszej rundy. Łada prędko się męczy. Druga runda — to wzajemne badanie się, w trzeciej Gluba w ostatniej Łada, jest lepszy. Typowa walka nierozegrana. Tak też orzekli sędziowie.

W koguciej Spodenkiewicz, wypunktował Rogowskiego. Jego ciosy są soczyste i bardziej skuteczne. W trzecim i ostatnim starciu Spodenkiewicz wyraźnie przeważa, szkoda tylko, że walczył nieczysto, atakując w sposób niedozwolony głową. Zwycięstwo byłoby bardziej efektowne.

W piórkowej walka między Dudziakiem a Leszczyńskim za powiada się odrazu bardzo ciekawie. Dudziak pochylony walcząc z lewej pozycji, często trafiając nieprzygotowanego na uderzenia z lewej swym potężnym uderzeniem. Dopiero w drugiej rundzie Leszczyński kryje się starannie, stosuje podbródkowe i runda jest wyrównana, w trzecim starciu znów Dudziak jest lepszy. Ostatnią rundę Leszczyński rozpoczyna udanym atakiem, lecz jest tak wyczerpany, że przeważa tej nie zdołał wykorzystać. Niezbyt przekonujący, lecz zasłużone zwycięstwo na punkty przyniosło Dudziakowi

W lekkiej Banasiak miał przed sobą młodzika Mrozowski. Kujawiak dobrze unika początkowo ciosów Banasiaka i ten nie może mu się dobrać do szczęk. Okazja nadarzyła się w drugiej rundzie. Celny cios z prawej i, przedtem nim Mrozowski poddał się, wyliczono go. Zwycięstwo przez k.o.

W półśredniej Taborek nie myślał początkowo o walce i rzucił się po ringu jak szalony. Radomski zaczął go nasładować i to go zgubiło. Taborek wybitnie poprawia się w trzeciej i ostatniej rundzie. Tu traktuje już walkę poważnie i wykorzystując każdą okazję, prostymi z lewej zupełnie dezorientuje przeciwnika. Dużą przewagę ma Taborek i w ostatnim starciu. Zabrakło mu o drobne siły, by wygrać przez nokaut.

Ponieważ IKP. mogło liczyć tylko jeszcze na punkty Chmielewskiego, przeto od wyniku walki Taborka uzależniony był końcowy rezultat meczu. Na szczęście Taborek stanął na wysokości odpowiedzialnego zadania.

W wadze średniej Chmielewski w pierwszej rundzie pracuje tylko lewą, częściej Lewandowskiego kilku swingami. Lewandowski walczy z tremą i kryje się starannie. W drugim starciu Chmielewski prowokuje przeciwnika do ataku i inkasuje kilka ciosów, lecz dopiął swego — wyciągnął Lewandowskiego z rezerwy. Za to w trzecim starciu rozpoczął generalny atak i wreszcie puścił w ruch swą prawą. Serja potężnych krótkich swingów zwała Lewandowskiego na deski do 9-tej. Sądzone, że to już koniec, a tymczasem Lewandowski wstaje i rozkrwawiony walczy dalej. Wytrzymał jeszcze kilka pięknych ciosów, wreszcie miał dość — poddał się. Piękną walkę i nie mniej piękne zwycięstwo widownia długo oklaskiwała.

O walce w wadze półciężkiej nie wiele można powiedzieć. Józkowiak umie mało, jeszcze mniej jego przeciwnik Kaczyński. Łódzianowi można pogratulować, że wytrzymał dwie rundy. W trzeciej wyliczono go.

Wreszcie Zieliński odstał przepisaną minutę i koniec zawodów. Do spotkania pogromców Kopeczka Kłodas — Zieliński nie doszło. Zapowiedź tej walki okazała się

trickiem reklamowym, których IKP zgola niepotrzebnie używa.

Warta-Makabi 16:0

POZNAŃ, 27.1. (Tel. wł.) — Na rewanżowy mecz Warty z warszawską Makabi przybyło zgóra 3500 widzów. Mecz ten zakończył się dla gości katastrofalną klęską. Makabi nie wywiozła z Poznania ani jednego punktu. Wynik 16:0! Już przed meczem Warta uzyskała cztery punkty bez walki. Utraćła je Makabi w wadze półciężkiej i ciężkiej. Mianowicie nasutek orzeczenia lekarskiego zabroniono Stahlowi walczyć, a Nending wogóle nie stawiał się w ringu.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

W wadze muszej Sobkowiak pokonał na punkty Birenbauma, w wadze koguciej Wirski po najładniejszej walce dnia pokonał również na punkty Rozenbluma, Kajnar stosunkowo łatwo wypunktował Spiegelmana, Sipiński bez większego wysiłku odniósł zwycięstwo na punkty nad Neustadtem, Wolniakowski odniósł wyraźne zwycięstwo również na punkty nad Proffem i wreszcie Majchrzycki wypunktował Piłnika.

W ringu sędziował p. Wende z Katowic.

Tabela mistrzostw pięściarskich

Wczorajsze wyniki spowodowały zmianę w kolejności drużyn w tabeli. Pierwsze miejsce nadal zajmuje Warta, na drugim figuruje Makabi, lecz IKP wysunęło się po zwycięstwie nad Cuiavią na trzecią lokatę.

Katastrofalna klęska Makabi w Poznaniu sprawia, że przed zespołem łódzkim otwierają się możliwości zdobycia tytułu wicemistrzowskiego. Dziś jeszcze Makabi ma lepszy stosunek zwycięstw, przy jednakowej ilości punktów. Ponieważ jednak liczyć się należy z możliwością przegranej Makabi zarówno do IKP, jak i Cuiavii, przeto nie jest wykluczone, że zajmie ona ostatnie miejsce w tabeli, która obecnie wygląda następująco:

Warta	6 pkt. zwyc. 47:17
Makabi	4 pkt. zwyc. 30:34
IKP	4 pkt. zwyc. 23:39
Cuiavia	2 pkt. zwyc. 26:30

Sokół poznański remisuje z warszawską Legią 8:8

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie towarzyski mecz bokserski między poznańskim Sokółem a warszawską Legią, który zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Z cięższych walk należy zanotować zwycięstwo w wadze półśredniej Misiurewicz (S.) nad Dorobą II (L.). Misiurewicz wygrał b. nieznacznie na punkty po walce zażartej i zupełnie niemal wyrównanej.

Wspaniała skocznia narciarska



znajdująca się w wysokich Tatrach w Jerolimku koło doliny Myniekiej w Czechosłowacji gdzie w roku bieżącym odbędą się zawody F. I. S.

Prof. FELIKS HALPERN

PIANISTA

mieszka obecnie

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Ceny kryzysowe

Final hokejowy w Davos

Kanada, Szwajcaria, Anglja i Czechosłowacja zajęły pierwsze 4 miejsca. — Polska przegrała z Niemcami 1:5

DAVOS, 27.1. (Tel. wł.). — W niedzielę zakończono rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata. W wyniku tych rozgrywek pierwsze miejsce w turnieju i tytuł mistrzów świata zdobyła Kanada, która, zgodnie z przewidywaniami, pokonała zespół Szwajcarii po bardzo ostrej grze w stosunku 4:2. W ręce Szwajcarii dostał się zaszczytny

tytuł wicemistrza świata i mistrza Europy.

O trzecie i czwarte miejsce walczyła Czechosłowacja z Anglią. Tu niespodzianka. Czechosłowacja, pretendująca do tytułu mistrza Europy, nieoczekiwanie została pokonana w stosunku 1:2 i zepchnięta na czwarte miejsce.

O dalsze lokaty walczyły: Szwecja i Austria. Zespół skandynawski pokonał Austrię 3:1.

W turnieju pocieszenia Polska zmierzyła się z Niemcami. Mecz ten zakończył się niespodziewanym zwycięstwem zespołu Niemiec w stosunku 5:1. W poszczególnych tercjach 2:0, 2:1, 1:0. Jedyną bramkę dla Polski uzyskał Zieliński. Zespół nasz nie miał swego dnia i grał nad wyraz słabo, zwłaszcza linja ataku, która nie zdołała wykorzystać dogodnych okazji. W ten sposób Niemcy zrównoważyły się za niedawno poniesioną porażkę w meczu z Polską zakończonym wynikiem 1:3 i zajęły pierwsze miejsce w turnieju pocieszenia.

Kolejność miejsc zajęta przez drużyny uczestniczące w turnieju jest następująca:

1. Kanada. 2. Szwajcaria. 3. Anglja. 4. Czechosłowacja. 5. Szwecja. 6. Austria. 7. Francja. 8. Włochy. 9. Niemcy. 10. Polska. 11. Węgry.

Dziesiąta lokata, zajmowana przez Polskę nie jest zasłużona, gdyż drużyna nasza nie ustępowała drużynom średniej klasy europejskiej, a w każdym razie nie była gorsza o d Francji, czy też Włoch.

Polonia — AZS 22:19 w koszykówce

W niedzielę rozegrano w Warszawie finałowy mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej między Polonią a AZS. Zwycięstwo, po bardzo zaciętej walce, odniosła Polonia w stosunku 22:19. Zwycięskie punkty padły dopiero po przedłużeniu meczu. W przepisowym czasie wynik był 19:19.

Mistrz w skoku o tyczce



wraca do domu bez klucza od drzwi.

Morze i kolonie to potęga Polski

Dzisiejsze audycje

PUBLICZNOŚĆ ŻADA ZAWIELE...

Czy nie spotkaliście się państwo z tego rodzaju opinią w urzędzie i sklepie, w biurze i u rzemieślnika? Czy nie zarzucano, że publiczność ma grymasy, fantazje, zbyt wygórowane wymagania? Prawdopodobnie nieraz. I prawdopodobnie wynikało to z zarzutów, jakie każdy z nas, kupujących i sprzedających, placących i informujących się, wysuwa przeciwko niesolidności, niesłowności, nieuprzejmości. Czyżbyśmy byli bez winy? — Oczywiście, że i my wszyscy — my publiczność — mamy sporo wad, ale jednak... Jednak warto posłuchać, co na ten temat powie o godz. 19.30 p. Kazimierz Jabłowski.

„A TO PAN ZNA...?”

Audycje muzyczne Polskiego Radja, które w sezonie karnawałowym noszą wyjątkowo różnorodny i barwny charakter, zwracają na siebie uwagę ciekawym zestawieniem programu. Do tego rodzaju koncertów należeć będzie również audycja płytowa p. t.: „A to pan zna...?”, która obejmie melodie przebojowe i operetkowe w wykonaniu fortepianowem, orkiestry

jazzowej oraz revellersów. Koncert ten nadany będzie o godz. 22.00.

„SZEHEREZADA”

Do stałych pozycji w programie muzycznym Polskiego Radja należy być obecnie krótki koncert symfoniczny, nadawany w każdy poniedziałek. W cyklu tym usłyszą radjostuchacze o godz. 21.00 pod batutą kapelmistrza Grzegorza Fitelberga baśniowy poemat symfoniczny o wyrafinowanej instrumentacji i różnorodności rytmiki — „Szeherazada” — Rimski-Korsakowa.

TRADYCJA NAUKOWA NA POMORZU.

Odczyt radiowy, wygłoszony o godz. 21.45 przez X. Alfonsa Mańkowskiego zwróci uwagę słuchaczy na wytrwałą i niespożyłą siłę narodową Pomorza, które pomimo przekór i przeszkód realizuje swe zamierzenia kulturalno - oświatowe — dla dobra całej Polski. Odczyt ten zatytułowany „O tradycji naukowej Pomorza” będzie przeglądem poczyniań i rozwoju nauki, wykwalifikowanej na gruncie pomorskim. r)

Notatki

Stowarzyszenie Przyjaciół Polski w Paryżu utworzyło nagrodę literacką, wynoszącą 1,000 franków, która będzie przyznawana corocznie za najlepsze dzieło lub artykuł o Polsce. Przekłady, ani dzieła o zbyt widocznym charakterze propagandowym nie mogą być brane pod uwagę w tym konkursie. Po raz pierwszy nagroda będzie przyznana w marcu r. b.

Pisarz rosyjski Osip Dymow pracuje nad nową wersją filmu „Tunel”, przerobionego z powieści Kellermana.

Prasa francuska zepowiada na połowę marca występy Jana Kiepury w operach „Tosca”, „Cyganki” i „Manon” w Paryżu.

Dyrekcja opery popularnej w Wiedniu organizuje na wiosnę międzynarodowy tydzień operowy pt. „Głasy narodów”. W tygodniu tym opera francuska będzie reprezentowana przez „Luizę” Carpentiera, opera polska przez „Halke” Moniuszki, węgierska przez „Annę Kareninę” Hubay'a etc.

Od dnia 27 kwietnia do końca maja odbywać się będą w teatrze greckim w Taorminie staraniem instytutu dramatu antycznego, przedstawienia utworów klasycznych. M. in. wystawione będą utwory Teokryta „Śmierć Daphnis” i „Czarodziejka”.

Rząd włoski nabył za 200,000 lirów manuskrypt „Boskiej komedji” wraz z komentarzami Benvenuto Celliniego. Manuskrypt ten był przepisany z oryginału przez ówczesnego kaligrafa. Będzie on złożony w bibliotece muzeum Św. Marka w Wenecji.

Państw. wydawnictwo muzyczne ma ogłosić korespondencję kompozytora Czajkowskiego z niemką, pa

nią von Meck. Korespondencja ta, pochodząca z lat 1879—1881 przedstawiać ma podobno dużą wagę dla historii muzyki rosyjskiej, rzucając nowe światło na ówczesny okres muzyczny.

Wskutek zepsucia się kaloryferów w słynnej galerji Tretjakowskiej w Moskwie para uszkodziła szereg znanych płócien Wasniecowa, Niesterowa i Lewitana. Restauracja obrazów potrwa miesiąc.

Georges Arlis za swoją kreację w filmie „Rodzina Rotszyldów” otrzymał od króla angielskiego tytuł szlachecki.

Pierwsza brygada piechoty „opancerzonej”

W Anglii zmechanizowaną zupełnie 2-tą brygadę piechoty, która nie posiada ani jednego konia. Traktory pługowe, auta zwykłe i ciężarowe zastępują w terenie konie. Dla obrony przed tankami została brygada wyposażona w armatki szybkostrzelne kalibru 2 cm., których pociski przebijają na odległości 500 metrów płyty pancerne grubości 14 mm., a na odległości 130 do 200 m. płyty grubości 25 mm. Brygada „opancerzona”, jak ją na zwano w Anglii, składać się będzie z bataljonu karabinów maszynowych, wyposażonego w 36 ckm. oraz 16 armatek przeciwtankowych, dalej z trzech bataljonów piechoty, rozporządzających każdy baterią z czterech moździerzy kalibru 7 cm., oraz lekkimi karabinami maszynowymi. Oprócz tego sztab brygady będzie dysponował dużym parkiem samochodowym.

Generalna porażka finnów

W biegu na 50 km na mistrzostwach Niemiec narciarz Karpel (Polska) na 11 miejscu

GARNISCH KIRCHEN, — W niedzielę rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Niemiec, obsadzone bardzo silnie.

W pierwszym dniu w programie zawodów przewidziany był bieg na 50 km., udział w którym wzięło 18 zawodników, reprezentujących barwy 7 państw.

Na zawodach obecni byli m. in. Goebels, gen. Blomberg, dyktator sportu niemieckiego von Schamer Osten i inni. W nocy spadł obfity śnieg utrudniający w wysokim stopniu bieg.

Bieg ten przyniósł niespodzianki. Największą była porażka rewelacyj

nych długodystansowych biegaczy fińskich, oraz świetna forma wykazana przez narciarzy włoskich. Z pięciu zawodników fińskich tylko dwóch przybyło do mety, trzech zaś zmęczonych ciężkimi warunkami i przecieraniem trasy wycofało się na 30-tym kilometrze. Biegacze włoscy znaleźli się w pierwszej dziesiątce.

Pierwsze trzy miejsca zajęli norwegowie. Zwyciężył Hafen w czasie 3:38,48, drugi Vestad 3:40,10. Z polaków startował tylko Karpel, gdyż Skupień z powodu choroby zmuszony był zrezygnować ze startu. Karpel zajął zaszczytne 11 miejsce.

Walne zebranie Ł.O.Z.G.S-u

W dniu wcześniejszym odbyło się doroczne walne zebranie Łódzkiego związku gier sportowych. Zebranie miało przebieg spokojny, chociaż w dyskusji krytykowano ostro szereg niedociągnięć zarządu. Co do rozwiązania wydziału gier i dyscypliny, to zarząd oświadczył, że komisja potępiła działalność tegoż.

Ustępującemu zarządowi rozdzielono ostatecznie absolutum, zaś do nowych władz zostali wybrani: zarząd: dr. Grabowski — prezes, wiceprezesi mgr. Sztern, pp. Rebański i Wardęszkiewicz (jako przewodniczący WG. i D.), sekretarz p. Kościelski, skarbnik p. Ciesielski, członkowie zarządu: pp.

Skrobiszewski, mg. Lebenbaumowa, Szwed, Ejme i prof. Borek (jako przewodniczący wydziału spraw sędziowskich), wydział gier i dyscypliny: pp. Wardęszkiewicz (przewodniczący), Kołodziejczyk, Lityński, Kubiak, Sapoła, Dawidowicz Goldberg, Rot, Szymański, Błaszczak, Orszulak. Zauważyć należy, że do wydziału G. i D. nie wszedł nikt z poprzedniego wydziału. Komisja rewizyjna: pp. Malinowski, Wiankowski, Jordan, zastępcy: pp. Sochacki i Noskiewicz. Uchwał było wiele, m. in. postanowiono pozostawić Orle w klasie B. Przewodniczył zebraniu dr. Łukaiewicz.

Centralna Ładownia

Akumulatorów

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

Łódź

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” Koło Łódź-Miasto

urządza w sobotę, dnia 2 lutego 1935 roku o godz. 22

WIELKI BAL MASKOWY

w Sali Filharmonji, w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 20

Mnóstwo niespodzianek. — Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry. — Bufet na miejscu obficie zaopatrzone. — Cena biletów zł. 3. — PP. akademicy, oficerowie i członkowie Stow. po zł. 2. — Bilety do nabycia w dniu balu w Kasie Filharmonji od godz. 12 do 16 i od 18



DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Wspaniały, o niezwykle frapującej treści film tysiąca przygód, emocji i sensacji wg. głośnej powieści L. Stevensona p. t.

Wyspa Skarbów

Reż. VICTOR FLEMING

Obsada: **Wallace Beery, Jackie Cooper, Lionel Barrymore, Lewis Stone**

Początek w dni powszednie 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Nadprogram: Kolorowy dodatek z serii „Happy Harmonies”, tygodnik Foxy oraz aktualności P. A. T.
Następny program: „Tajemnica małej Shirley”

CORSO

Legionów 2 | 4

Początek o g. 4, w soboty i niedziele o godz. 12

Ceny miejsc na I seans 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Najweselsza polska komedia.

Film, który wstępnym bojem zdobył sobie uznanie całej Polski

„Czy Lucyna, to dziewczyna”

Poraz pierwszy w roli męczyzny uroczą **Jadwigą Smosarską, lubianą Eugenjusz Bodo**

Tempo! Śmiech! Humor! — Nadprogram: Aktualności Foxy

UWAGA! Następny program: „NANA” — ANNA STEN, PHILLIPS HOLMES

LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła

ze stałymi łózkami

Dr. Dr. **J. Imich** i **A. Wołyński**

Piotrkowska 55

fr. I p., tel. 174-74.

Dr. med.

P. BRAUN

powrócił

choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8-1, 4-8 w.

ul. **Cegielniana 4**

Instytut de Beauté POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55



REKLAMA MIAŁDZY KRYZYS

Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

„PRACA”

Kury Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

DR.

Armand Akerberg

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY
języka NIEMIECKIEGO

ŁÓDŹ,

Poludniowa 2. Tel. 224-91.

Morze i kolonie - to potęga Polski

Kino Teatr MIRAŻ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Sala dobrze ogrzana

Dziś poraz ostatni!

Zemsta D-ra Fu Manchu

W rol. gł. Warner Oland i Neil Hamilton.

Następny program: „Co mój mąż robi w nocy”

Niebywały film o niebywałych sytuacjach, pełen emocji i napięcia pt.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata
Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09. Balkon 75 gr.

Kino-teatr METRO

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

Świat się śmieje ADRIA

(tyt. oryg.: Wesołyje Rebjata).

Najweselsza komedia sowiecka

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Kino-teatr

GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 8.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 3 szpalt) i-asa strona 3 zł. Reklamę telefonem redakcyjnym zł. 1.50, w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.90. Ogłoszenia sercyszynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenie samolotowe obłożone są o 50% drożej. fir.n sgr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodat. 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Press”, wydawca: sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101